

УДК 821.161.1 – 311.1.09

Микола ЗИМОМРЯ

доктор філологічних наук, професор
Дрогобицького державного педагогічного
університету ім. І. Франка,
академік АН Вищої школи України

**W LABIRYNCIE KOMUNIKACJI LITERACKIEJ:
POEZJA UKRAIŃSKA W POLSCE**

***Oto refleksja dedykowana
Profesorowi Wołodymyrowi Jerszowowi
z okazji Jubileuszu
jako dowód kreatywnej przyjaźni.***

W artykule dokonano próby wyodrębnienia najlepszych nabytków poezji ukraińskiej XX wieku na terenach Polski. Szczególną uwagę autor skupia na imionach poetów Ostapa Łapskiego, Jakowa Hudemczuka, Mili Łuczak, Iwana Złatokudra, Olhi Petyk, Iwana Kyryziuka, Tadeja Karabowicza, Mykoły Słabaka, Jurija Hawryluka i in.

Słowo ukraińskie na ziemiach polskich ma historię własną. Brzmiało ono szczególnie mocno na terenach etnicznie ukraińskich. W czasach współczesnych, w drugiej połowie XX wieku poezja ukraińska odrodziła się¹. W tym artykule dokonano próby wyodrębnienia najlepszych jej nabytków, które łączą się z imionami poetów Ostapa Łapskiego, Jakowa Hudemczuka, Mili Łuczak, Iwana Złatokudra, Olhi Petyk, Iwana Kyryziuka, Tadeja Karabowicza, Mykoły Słabaka, Jurija Hawryluka i innych. Oto na przykład kilka słów o spuściźnie twórczej Jakowa Hudemczuka.

Jaków Hudemczuk swoją drogę życiową przeszedł, będąc zwykłym człowiekiem, bez posad wysokich i obciążających tytułów. Należał do tych podróżnych, którzy dobrze rozumieli pierwsze źródła filozoficzne Hryhorija Skworody – iść prosto po odcinku oświetlonym razem ze światem dookoła, w którym łatwo jest zaginać każdemu człowiekowi. Jaków Hudemczuk przeżył 50 lat na północno-zachodnich terenach Polski, chociaż urodził się 12 września 1922 roku na Wołyniu. Tam zapoznał się z pięknem słowa ukraińskiego, któremu służył i został wierny do ostatniej chwili, oznaczonej granicą wiosny i lata, kiedy 4 czerwca 2003 roku przestało bić jego serce.

Los Jakowa Hudemczuka wydawał się nadmiernie ciężki. Obraz matki żył tylko w opowieściach – w wieku czterech lat odprowadzał jej odejście do wieczności.

¹ Петик О. Лемківські пороги / упоряд. М. Зимомя. – Париж ; Львів ; Перемишль ; Цвікау, 2002 – 160 с. ; Гудемчук Я. Різницвіття, Muszyński-Hudemczuk J. Wielobarwność / упоряд., редак., післям. М. Зимомя. – Кошалін, 2003 – 598 с. ; Шевелло О. Гармонія псалму / упоряд., перекл. з пол. мови М. Зимомя. – Дрогобич : Коло, 2003 – 86 с.

Ojciec, Ołeksza Hudemczuk, zapisany w kronice dziejów wyzwolenia Symona Petlury, w roku 1950 został aresztowany i wywieziony na Syberię, gdzie zginął w roku 1954. Starszy brat Jakowa Hudemczuka do księgi pamięci zapisany został jako niewinnie zabity – został postrzelony w czasie jednej z akcji wojskowych w 1943 roku. Mimo to Jaków Hudemczuk dążył do światła, ucząc się w ścianach gimnazjum imienia Łesi Ukrainki, a później – instytutu nauczycielskiego w Łucku.

Po wojennych zawieruchach, w których uczestniczył w latach 1944 – 45, pracował w miasteczku Gorłycy, na Łemkowszczyźnie, gdzie zapoznał się z jej przepelnioną wielkim dramatem historią. Stąd wysnuwają się obrazy Bohdana Ihora Antonycza i geniusza z Krynicy – Nikifora Drewniaka. Między innymi, znanemu artyście autor poematu „Srebrny dzwon” poświęcił ciąg poezji składających się na odrębny cykl – „W sercu Nikifora – Łemkowszczyzna”. Przypomnijmy tu sobie dwa do teraz nieznane obrazy Nikifora, podarowane przez artystę Jakowowi Hudemczukowi na pamiątkę ich spotkania w Krynicy.

Od 1947 roku los powiązał go z Koszalinem. W ramach Akcji Wisła odnalazły się tu tysiące ukraińskich rodzin, w nieludzkich warunkach deportowanych ze swoich ziem etnicznych i porzucanych po całym wybrzeżu Morza Bałtyckiego. W 1956 roku Jaków Hudemczuk był jednym z założycieli ukraińskiego socjalno-kulturalnego towarzystwa (USKT). W ciągu lat 1956 – 1973 był on przewodniczącym USKT w województwie koszalińskim. Jedną z licznych zasług Jakowa Hudemczuka dla odrodzenia i utwierdzenia świadomości ukraińskiej na terenach Koszalina było wprowadzenie w 1956 roku systematycznych programów radiowych w języku ukraińskim. 3 marca 1957 roku odbyła się prezentacja na stronach tygodnika warszawskiego „Nasze Słowo” jego poezji „Dumka”. Od tego czasu zobaczyło świat wiele jego utworów na stronach periodycznych ukraińskojęzycznych publikacji – gazet, czasopism, kalendarzy. Dla przykładu antologia literatury „Homin” (Warszawa 1964) mieści około 70 utworów poetyckich Jakowa Hudemczuka.

W odrębnym wydaniu zobaczyły świat zbiory poezji „Bałtyckie mewy” (Warszawa 1975) i „Przymorze” (Warszawa 1980). Ogólny dorobek składa się z tysięcy poezji opublikowanych na Ukrainie, w Polsce, Rumunii, Czechach, Słowacji, Kanadzie i Belgii.

Na osobne słowa wdzięczności zasługuje Jaków Hudemczuk jako popularyzator dorobku literatury ukraińskiej w Polsce i polskiej na Ukrainie oraz literatury obcej: w tym kontekście ważne są jego tłumaczenia z Goethego, J. Kochanowskiego, Wł. Broniewskiego, J. Iwaszkiewicza, S. Grochowiaka, Cz. Miłosza, J. Tuwima, M. Konopnickiej, C. Norwida, L. Staffa i innych. Od 1985 roku – był członkiem Związku Literatów Polskich.

Mimo wszelkich wątpliwości, na ożywienie ukraińskiej literatury na terenach Polski wpływ miała wspomniana antologia „Homin” (Warszawa 1964). Wywołała ona rozgłos zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce i Słowacji. Świadczą o tym pozytywne komentarze, w szczególności Witalija Korotycza, Mykoły Olijnyka, Jewhenija Wołoszka, Jerzego Jędrzejewicza, Antoniego Serednickiego, Mykoły Muszynki i innych. W ogóle na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych widocznie wzmacniają się pozycje ukrajinoznawstwa, czemu sprzyjała współpraca między ukraińskimi a polskimi kulturalno-edukacyjnymi i naukowymi kręgami, przede wszystkim w takich centrach jak Warszawa, Kraków, Szczecin, Gdańsk, Olsztyn, Koszalin. Tu trzeba przypomnieć wielostronną działalność Jerzego Jędrzejewicza, Ryszarda Luźnego, Ryszarda Torzeckiego, Floriana Nieuważnego, Władysława Sierczyka, Stepana Kozaka, Stepana Zabrowarnego, Mychajła Łesiwa, Kostii Kuzyka, Jarosława Hryckowiana, Wasylja Nazaruka, Mariana Jurkowskiego, Ołeksandra Kolanczuka, Ostapa Łapskiego i Jakowa Hudemczuka. Poza wszystkim innym Jaków Hudemczuk był jednym z niewielu artystów, którzy od razu po

utworzeniu USKT szukali związków bezpośrednio z redakcjami czasopism artystycznych na Ukrainie. W archiwum poety odnalazłem list D. Pawłyuczki z dnia 28 października 1957 roku: „Wasze wiersze czytamy w „Naszym Słowie” i jesteśmy dumni z was” – podkreśla D. Pawłyuczko, wtedy naczelny redaktor poezji czasopisma „Zowteń” („Październik”). Szkoda, ale cykl „Droga Cierniowa”, który pokazywał światopogląd i pozycję twórczą Jakowa Hudemczuka ze względów ideologicznych pozostał nieopublikowany. Wysoką ocenę twórczości Jakowa Hudemczuka dał M. Olijnyk.

W artykule Jewhenija Wołoszka „Na niwie literatury” krytyk wyodrębnia przede wszystkim te utwory, w których Hudemczuk występuje jako rzeczywisty liryc (Wasyłki) i doświadczony poeta mówca. Jego tematyczny zasięg poezji – oto ten początek, który tworzy – według Stepana Kozaka – właściwość kluczową tonalności moralnej i humanizmu autorskiego Jakowa Hudemczuka. Na te wyznaczalne cechy jego twórczości zwrócił uwagę polski pisarz, autor znanej powieści o Tarasie Szewczence „Ukraińskie noce albo rodowód geniusza” (Toruń, 1966) Jerzy Jędrzejewicz: „Hudemczuk pochodzi z Wołynia... w jego poezjach miłość do Ukrainy przeplata się z poświęceniem krajowi polskiemu, każdy zakątek którego – czy to Morze Bałtyckie, czy Krynica, czy Wrocław, czy stary Olsztyn – odnajdują nieporównywalnego artystę i muzyka”.

Z drugiej strony, krytyk lwowski Ołeksa Krochmalnyj, w szczególności w recenzji zbioru wierszy „Mewy bałtyckie” zaznacza: „dla J. Hudemczuka jednakowo bliskimi i drogimi są jak zapisane przez pamięć dziecięcą obrazki Wołynia, tak i pomorskie noce, szare noce”. Wyobrażenia poetycka Jakowa Hudemczuka zazwyczaj jest dokończona. To szczególnie widać w tzw. „Utworach dziecięcych”, w których obrazy wyobrażone mieszczą konkretność istot żywych, np. zwierząt, zjawisk przyrody mających cechy ludzkie. Dla Jakowa Hudemczuka jako poety charakterystyczne jest wszystko oprócz stałości, jego świat odzwierciedla wieczny ruch. Poezja Hudemczuka – charakterystyczna w historii literatury ukraińskiej, która tworzy się nie tylko na kontynencie ukraińskim, ale i na licznych wysepkach, gdzie zamieszkali jego przedstawiciele. Twórczość znanego ukraińskiego poety Ostapa Łapskiego jest wyznaczana przez pryzmat duszy bohatera lirycznego, przekazuje dramat naszej epoki z jej kataklizmami i ludzkimi tragediami. W język obrazów poezji ukraińskiej Ostap Łapski i Jaków Hudemczuk wprowadzili swoje źródło nowatorskie, łącząc psychologizm realistyczny „obrazów z księgi życia” i „swobodę zachowania” liryki. Np. skala etycznych wartości, których trzyma się Ostap Łapski jest wszędzie wysoka, ale czasem można zobaczyć pewne świadome zmiany akcentów, czego z reguły nie ma u Jakowa Hudemczuka. Ostap Łapski – mistrz refleksji, który nadaje utworom tzw. ruchomy nastrój wewnętrznie nasycony przez zgodność intonacyjną. Wśród różnych warunków autor dąży do oczywistego duchowego samowyróżnienia, żeby przekonać innych: nie warto zbaczać z drogi przeznaczonej czy wybranej. Jak każdy poeta, jest rzeczywistym przedstawicielem epoki, na którą przypadło jego życie. Treść słowa poetyckiego Ostapa Łapskiego i Jakowa Hudemczuka zbudowana jest na doświadczeniu życiowym, ukierunkowaniu humanistycznym ich kredo poetyckiego – dostarczyć ludziom prawdę, żeby od nowa przeczytać zapomniane i odczuć niepowtarzalność poezji. Spadek wymienionych wyżej autorów: Ostapa Łapskiego, Jakowa Hudemczuka, Emmy Andijewskiej, Ilka Hałajdy – wyraża wielorozmiarowość wrażeń, odnalezionych, przemyślanych i przeżytych; ponieważ za plecami pozostały rytmy „z wielotomowej księgi życia”, z odstępu przeżytych „70-ciu wiosen”, natomiast Tadej Karabowicz, odczuwa charakter i istotę epoki 70-ych lat, ponieważ na przełom lat 70-ych i 80-ych przypadają jego pierwsze „próby pióra”. Kto skłonił młodego Ukraińca, aby zapoczątkował swoją twórczość literacką językiem Mickiewicza, a później – wyznał odważnie:

І Батьківщини учився я днями,
І доріг до правди напам'ять,
І пташиної мови
І шепоту зілля шукати.

Jasne, że na terenach Polski – językiem Szewczenki przemawiali głosem solisty: Jaków Hudemczuk, Ostap Łapski, Miła Łuczak, Iwan Złatokudr, Olha Petyk, Tadej Karabowicz, Iryna Rejt, Iwan Kyryziuk, Jurij Hawryluk, Ewhenia Zabińska, Pawło Stefaniwskij, Jurij Traczuk, Mykoła Słabak.

Wszyscy wymienieni tutaj autorzy przyczynili się w większej lub mniejszej mierze do pojawienia się w kronice literackiej polskiej wyspy poetyckiej, co ma również swoje zaznaczenie na mapie dążeń duchowych narodu ukraińskiego. Warto podkreślić ten znaczący fakt, że wszyscy ci autorzy odrębnych publikacji książkowych, którzy czekają na analizę obiektywną, krytyczny przegląd, zasługują na ocenę pozytywną. Nie mam na myśli tego, aby jednakowym kluczem odkrywać początki literackie wszystkich nośników słowa ukraińskiego w Polsce. Są przedstawicielami różnych pokoleń, niejednakowych możliwości i talentów twórczych. Łączy ich tylko powiązanie ze świętymi miejscami Ukrainy.

Analiza utworów Tadeja Karabowicza, które mieszczą się w zbiorach wierszy „Okolo ognia”, „Wołam za tobą jak za jaskółką” (Warszawa, 1991), „Dwa listy nocy” i zbiorze poezji wybranych (Białystok, 2001) wskazuje na konflikt wewnętrzny, który występuje w jego lirykach. Ta poezja nie zawsze podyktowana jest przez logikę refleksji psychologicznej „zagładania w obraz”.

Paleta myślenia poety jest otwarta, zbudowana na wierze w dobre ludzkie poczynania, wśród których w czasie i przestrzeni obecny jest tylko jedyny nadtemat – piękno życia. Ono widoczne i u Jakowa Hudemczuka – kiedy mówi o Ukrainie, o Łemkowszczyźnie, sławieniu jej przez geniusz Nikifora, kiedy toczy się rozmowa o ciężkim losie narodu – tu i tam. Dla autora „Atlantydy” piękno – to ten świat, gdzie kwitnie poezja samotny pragnieniem powrócenia... Poezja Tadeja Karabowicza odznacza się oryginalną metaforą i introspekcją w bycie czasowym i nadczasowym.

Jaków Hudemczuk to artysta z wielkim życiowym i artystycznym doświadczeniem, Tadej Karabowicz sięgnął wieku, kiedy mistrzostwo – oznakę życiowego i artystycznego doświadczenia – trzeba jeszcze pogłębiać i utwierdzać w zmaganiach codziennych ze słowem. I on umie zagłębiać się „w siebie”, wykazując jednoznaczne odniesienie do współmówcy „na dłoniach twoich zostanie droga codzienności i świat”, „kiedy przyjdiesz do mnie, dam ci jabłko, jak wieczny grzech, nie boją się miłości wiosny, przez nie do ciebie przyjdą”. Z tego względu na uwagę zasługuje jego działalność jako tłumacza, którą należy wysoko ocenić, uwzględniając jej płodność przez pryzmat międzynarodowych wzajemnych relacji literackich w ogóle i ukraińsko-polskich w szczególności. Na szczęście, ma kogo naśladować, konkurując z Bogdanem Lepkim, Florianem Nieuważnym, Ostapem Łapskim, Jakowem Hudemczukiem, Miłą Łuczak, Olhą Petyk, Wasylem Nazarukiem i wieloma innymi aktywnymi interpretatorami słowa ukraińskiego w Polsce.

Istota poezji prawdziwej polega na wymiarze włożonej w jej treść ludzkości, szczerości, wszechprzenikającej radości; kiedy radość ta zbudowana jest na jawnym kontraście. Ta niezniszczalność „wielkiej harmonii” w połączeniu z dominowaniem biologizmu zawsze istniała w wyobraźni Olhi Petyk, rówieśnicy Jakowa Hudemczuka. Kto wie, dlaczego wybrała sobie literacki pseudonim, który mieści cechy wyjątkowo męskie: Wołodymyr Olhowicz? Miałem zaszczyt spotkania zarówno z Jakowem Hudemczukiem, jak i z nią, zapoznałem się z ich życiem mimowoli pojawiło się uczucie, które zapoczątkowało współpracę z nimi, bardzo szkoda, ale dziś to wszystko należy do doby minionej, oboje są za progiem

wieczności. Dlatego chciałbym w kontekście rozmowy o Jakowie Hudemczuku wspomnieć o życiu Olhi Petyk.

Urodziła się 15 sierpnia 1922 roku niedaleko od sławionej przez Nikifora Krynicy, która wówczas należała do województwa nowosądeckiego. Ojciec jej, Wołodymyr Chylak (1868 – 1927), był leśniczym. Jego obraz, jak i obraz matki – Joanny Kazimiery Niebeszczanskiej (1876 – 1948), zostały w pamięci – wdzięcznej, jak oświecona przez słońce ikona. To była rzeczywiście świadoma ukraińska rodzina, w kręgu której pielęgnowane były wysokie wartości moralne, wartości ducha ludzkiego ogólnie i rodowodu narodowego w szczególności. Wpływ szlachetny na Olhę miał jej dziadek – ksiądz Wołodymyr Chylak (1843 – 1893), który dostatecznie dobrze pisał opowiadania i powieści o codzienności wiejskiej, życiowych losach jego rodaków – Łemków. Jednym z lepszych jego utworów prozatorskich był „Szubieniczny Wierch” (1883). Choć utwór ten napisany został językiem potocznym, jednak stał się bardzo popularny w kręgach literackich w latach 90-ych XIX do 20-ych XX wieku. Dziś istnieje wersja utworu w języku literackim. Słowem, otoczenie Olhi sprzyjało jej rozwojowi. Bardzo krótkie wydało się radosne dzieciństwo przyszłej autorki dramatu „Sen o Nikiforze” – w piątym roku życia Olhę spotkał los sieroty – 3 listopada 1927 roku zmarł jej ojciec w Stanisławowie (dziś Iwano-Frankowsk), gdzie również został pogrzebany. Przez pewien czas opiekował się nią stryj – prawnik Adam Chylak z Krakowa, gdzie między innymi poznała Oresta Zielińskiego, syna Iwana Zielińskiego (1879 – 1952), który pracował jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W czerwcu Olha otrzymała świadectwo ukończenia studiów w Krakowie, studia te były organizowane przez dyrektora gimnazjum ukraińskiego z Jarosławia. Praca pisarska zaowocowała po roku 1956, kiedy w Warszawie zjawił się pierwszy numer czasopisma „Nasze Słowo” – związanego z założeniem USKT (Ukraińskie Społeczno-Kulturalne Towarzystwo).

Jak należy opisywać dorobek poetycki Jakowa Hudemczuka i Olhi Petyk? Jako dorobek profesjonalny, chociaż nie żyli oni z chleba twórczego w szerokim znaczeniu tego pojęcia. Zebrane przeze mnie rękopisy Olhi Petyk – to cztery utwory dramatyczne („Za ziemią Ruską”, inny tytuł tego utworu – „Za ziemię Rusy-Ukrainy”, „Włodzimierz-Chrzyciel”, „Sen o Nikiforze”, „Rozpięte przez głód”), 200 utworów poetyckich, kilkanaście utworów prozatorskich (dziesięć opowiadań i jedna powieść – „Marta”) i ciąg występów publicystycznych, zarysów itd. Cenny był dorobek tłumaczeń Olhi Petyk, która 12 grudnia 1998 roku w rozmowie ze mną twierdziła, że dopóki literatura ukraińska nie dotrze do świadomości bliskich, tzn. sąsiednich narodów, dopóty Ukraina nie będzie akceptowana i narody będą oddalone. Od tej chwili zaczynają się jej próby tłumaczeń poezji Bohdana Ihora Antonycza, Mykoły Bażana, Dmytra Pawłyczki, Mykoły Wingranowskiego, Ihora Kałynca, Ihora Tracza, prozy Wasyla Stefanyka i utworów dramatycznych Łesi Ukrainki.

W serii: Biblioteka Almanachu Ukraińców Europy „Ziorna”, założycielem którego był Ihor Tracz, już kilka lat temu przewidywano opublikowanie zeszytu poetyckiego „Okno świata szerokiego”, który, według opinii recenzenta, powinien mieć wyraźny tematyczny charakter – odtworzenie wydarzeń związanych z okrytą smutną sławą akcją „Wisła”. Cykl pierwszy tego zbioru wierszy już został opublikowany – chodzi tu o zbiór wierszy „Koło malinowe” Mykoły Słabaka, poety ze Słupska (ur. 1922). Ta publikacja z serii „Ziorna” znalazła się i w publikacji utworów i tłumaczeń wybranych Olhi Petyk².

Olha Petyk, Jaków Hudemczuk, Mykoła Słabak – rówieśnicy, na życie których przypadł jednakowy los. Co prawda, poetka z Przemyśla, gdzie mieszkała w 1980

² Ольга Петик – спроба літературного портрету // Український літературний провулок. – Люблін, 2006. – Т. 6. – С. 244–248.ін, 2006. – Т. 6. – С. 244–248.

roku, w porównaniu z pozostałymi wcześniej przedstawiła część swego dorobku poetyckiego dla ogółu. Wydawnictwo lwowskie „OLIR” przybliżyło twórczość Olhi Petyk narodowi ukraińskiemu przez opublikowanie zbioru jej wierszy pod tytułem „My bez domu”. Trochę więcej szczęścia miała jej następna książka – zbiór tłumaczeń poezji Ihora Tracza „Do ciebie, Ukraino, pieśnią przyjdą” w jej interpretacjach polskojęzycznych wywołał znaczny rezonans tak na Ukrainie, jak i za jej granicami. Niedługo później zobaczył świat zbiór „Progi łemkowskie”, który ma dwa rozdziały: pierwszy, właściwie określa tytuł książki i mieści poezje wybrane Olhi Petyk, drugi – „Melodie ziemi ojczystej” – obejmuje tłumaczenia utworów poetyckich autorów ukraińskich w języku polskim. Kredo poetyckim Olhi Petyk jest odpowiedzialność. Głównym akcentem kanwy prawie każdego utworu Olhi Petyk jest łemkowszczyzna, progi ojcowskie, które mają swoje przeznaczenie i uświęcone są przez „Modlitwę za Ukrainą”. Tu wytwarza się nie sprzeczność, nie przeciwieństwo wymiarów, a bardziej – ich wewnętrzne organiczne połączenie, wypowiedziane przez skoncentrowane przemówienie:

Боже!
Ми до тебе простягаєм руки,
Простори без меж
Обмеж!
(Olha Petyk)

Natomiast w utworach Jakowa Hudemczuka zjawia się pytanie retoryczne, które kieruje do indywidualnych przemyśleń w wierszu „O Ukrainie”:

В сяєві весен світ наш чудесен –
В казці такий лиш, у сні,
Скільки ж ще весен, райдужних весен,
Суджено стріти мені?
(Jaków Hudemczuk).

W tym kontekście przestrzeń pomysłów naszych poetów nie ogranicza się do kraju ojczystego: podnoszą łemkowszczyznę, żeby piękno jej nie zaginęło w nieosiągalnych stepach, a tylko kwitło na gruncie Ukrainy.

Jeżeli obiektywnie oceniać różne próby literackie Olhi Petyk – przed czytelnikiem prawdziwa poezja, jej lepsze poetyckie, prozatorskie i dramatyczne utwory wpisują się w kontekst literacki połowy XX wieku. Posiadła ona tajemnice białego wiersza (werlibra), i chociaż nie bez obcego wpływu, potrafiła zachować wszędzie własne początki twórcze. Poetka personifikuje przyrodę: jeżeli przyroda skrzywdzona – to i płakać będzie jak człowiek pokrzywdzony.

Na odrębne omówienie zasługuje twórczość Olhi Petyk jako tłumacza, udało jej się wypracować główne zasady pełnowartościowego przeniesienia z oryginału kwintesencji i odtworzenia w interpretacjach polskojęzycznych, przede wszystkim poezji Bohdana Ihora Antonycza, Ihora Kałynca, Dmytra Pawłyczki, Ihora Tracza i innych. Bez wątpliwości Olha Petyk jako tłumacz sięgnęła mistrzostwa.

Jej serce było przepełnione bólem – swoim i ludzkim. I oto wszystko uspokoiło się nieoczekiwanie – 12 listopada 2001 roku Olha Petyk zmarła w osiemdziesiątym roku życia.

Niełatwo dokonać analizy twórczości Jakowa Hudemczuka, oddzielając jego poezję od duchowych prób jego braci od pióra, w tym i Mykoły Słabaka. Los obydwóch tak się złożył, że całe dorosłe życie Jaków Hudemczuk mieszkał w Koszalinie, a Mykoła Słabak w Słupsku. Odległość między tymi pomorskimi miastami jest niewielka, ale nieczęsto zdarzała się okazja, żeby się spotkać, porozmawiać i wymienić doświadczeniem artystycznym.

Nierzadko trafiają się ludzie, życie których można określić w trzech zdaniach: urodził się, żył pracą, odszedł do świata lepszego. Mykoła Słabak widział prawdziwość własnego twórczego szczęścia w wyobraźalnych słownych poczynaniach – wyraźnie celowych. Co prawda, w odległym roku 1947, kiedy został przeniesiony z ojczystej Łemkowszczyzny na chłodne „ziemie odzyskane”, świat wydawał się mu okropnym snem. I mimo woli prosiły się na zewnątrz rządkie wierszowane, istota których nieskomplikowana, a odwrotnie – przepełniona spokojnym wyrażeniem treści jego kredo poetyckiego. Oto dla przykładu piąta, kończąca, strofa swego rodzaju artystycznego przemówienia Mykoły Słabaka, adresowanego do każdego, komu się śniły obrazy Ukrainy:

Обудися, любий брате,
Глянь, як світить сонце.
Відчини на світ широкий
І своє віконце.

Taka zarysowana obrazowo refleksja zasadniczo świadczy, że Mykoła Słabak na przełomie lat 50-ych był na szczycie poetyckim. Jego podmiot liryczny szukał wyjścia z sytuacji kryzysowej: nie tylko dla siebie, a i dla społecznie upośledzonych rodaków. Z nimi dzielił swoje przeżycia, obierając sobie pseudonim literacki: Mykoła Żebrak. Retrospektywnie można byłoby tylko pożałować, że ze znacznego artystycznego dorobku (zachowane są rękopisy dwustu wierszy, kilkudziesięciu zarysów publicystycznych) bardzo mało dotarło do czytelniczego ogółu. Nie wszystko w tym dorobku ma równą wartość artystyczną, ale na tle procesu literackiego zasługuje na uwagę każde świadectwo doby. Pragnienia twórcze Mykoły Słabaka – to dokument sztuki słowa w organicznej jedności z Ukrainą. Stąd pochodzi i jego energia dla duchowego przejawiania siebie, zdolność nie amatorskiego a widocznie zawodowego posługiwania się słowem, walka o prawo estetycznego wyrażenia miłości do Ukrainy. Przejawianie twórczego „Ja” czasem występuje nie w nagiej doskonałości wierszowania, a w trzechwymiarowym stanie ducha poetyckiego, kiedy ma miejsce ostra spostrzegawczość, która opiera się na doświadczeniu życiowym i literackim pomyśle metaforycznym, co ożywia utwór, a tym samym podnosi jego wartość artystyczną.

Mykoła Słabak samodzielnie opanował sztukę wierszowania. W wierszu „Hej, młodzieży”, adresowanym do pokolenia dorastającego, uzasadnia motyw duchowego pokrewieństwa, niby wyrównując szeregi: rozumienia świata przez dzieci i rodziców:

Гей, ви юні, милі друзі!
Як завжди я вас люблю,
Наче квіт калини в лузі,
Промінь кинутий в ріллю.

Jak widać, do podstawy symbolicznej dołączono kwiat kaliny, który został ośpiewany przez Jakowa Hudemczuka, kwiat ten symbolizuje dla wielu pokoleń narodu ukraińskiego ciąg niepowstrzymanego ruchu, ogień pamięci, który trzeba ochronić: przez pryzmat takiej idei rozumieją poeci swoje zadanie. Ich utwory poetyckie przesiąknięte są mocną wiarą w obiecaną dla Ukrainy szczęśliwą przyszłość. Wiarą tą oznaczone są też pragnienia Mykoły Słabaka, które jednoznacznie sformułował:

Багатою буде Україна –
Її я прославлю премилу!

Jak i dla większości literatur słowiańskich, dla literatury ukraińskiej charakterystyczny jest potężny strumień, który wypływa z twórczości, nośnikami

której są kobiety. Wystarczy wymienić imiona Łesi Ukrainki, Olhy Kobylańskiej, Marka Wowczka, Oleny Pczyłky, Oleny Telihy, Marijky Pidhirjanki. W czasach współczesnych piśmiennictwo ukraińskie wzbogaciły przede wszystkim: Lina Kostenko, Emma Andrijewska, Wira Wowk, Lida Palij. W świecie literackim wyróżnia je głębokie wyczuwanie języka, symboliki, w szczególności astralnej, światowej, doskonałe rozumienie życia narodu itd. Odnośnie do konkretnej formy literackiej przejawiały one właściwą dla nich strategię pisma – w którym rolę lakmusowego papierka odgrywa pewna chronologia, powiedzmy, na poziomie paradygmatu bajki ludowej, z jednej strony, i bajki pochodzenia literackiego z drugiej. Wzory bajki literackiej w 2000 roku opublikowała Emma Andrijewska. Chociaż jej teksty jako bajki napisane są dla dzieci, jednak ich odbiorcą może być czytelnik dorosły.

Na szczególne uznanie zasługuje poezja dla dzieci Jakowa Hudemczuka, która zajmuje jedno z pierwszych miejsc w całym jego dorobku poetyckim. Większość tych wierszy ma charakter edukacyjny, ponieważ poeta porusza główny cel „złotego dzieciństwa”: nauczyć kochać własną ojczyznę, pracę na ziemi ojcowskiej, szanować bliskich i dalekich, swoich i obcych.

Dokładna analiza twórczości poetyckiej Jakowa Hudemczuka jednoznacznie wykazuje nieobecność tzw. eksperymentowania nad duszą czytelnika. Autor korzysta z obrazów, które są bliskie strumieniowi narodowo-folklorystycznemu, dydaktyczne narodowej. Odrębne reminiscencje Jakowa Hudemczuka przypominają ustrój systemu poetyckiego T. Szewczenki, I. Franki, Łesi Ukrainki, M. Ryłskiego, A. Małyszka, W. Sosiury, Liny Kostenko oraz Iwana Macyńskiego i Ilka Halajdy. Wspomniane nazwiska były szczególnie bliskie pałecce artystycznej Hudemczuka, którego płótna obrazów były zawsze oryginalne. Jego poezja wytwarzała się z psychologicznie sprawdzonych wrażeń etycznych, przemyślenia rzeczywistości przez pryzmat własnego „Ja”³. Omówienie tendencji rozwoju poezji ukraińskiej w Polsce – to temat nie dla jednego artykułu, jej płaszczyzna całościowa rozwija się na tle polsko-ukraińskich relacji wzajemnych na przełomie XX i XXI wieku⁴.

**Микола Зимомря. В лабіринті літературної комунікації:
українська поезія в Польщі.**

У статті зроблено спробу виокремити найкращі надбання української поезії ХХ століття на територіях Польщі. Особливу увагу автор зосереджує на іменах поетів Остапа Лапського, Якова Гудемчука, Міли Лучак, Івана Златокудра, Ольги Петик, Івана Киризьюка, Тадея Карабовича, Миколи Слабака, Юрія Гаврилюка та ін.

**Mykola Zymomrya. In the labyrinth of literary communication :
the Ukrainian poetry in Poland.**

An attempt to distinguish the best acquisitions of the Ukrainian poetry of XX of century on territories of Poland is done in the article. The special attention an author concentrates on the names of Ostap Lapskyj, Yakiv Gudemchuk, Milla Luchak, Ivan Zlatokudra, Olga Petuk, Ivan Kirizuk, Tadey Karabovich, Mykola Slabak, Yuriy Gavrilyuk and others.

³ Зимомря М. Поезія Якова Гудемчука – суголосна добі // Український літературний провулок. – Люблін, 2004. – Т. 4. – С. 254–265; Зимомря М. Тенденції розвитку української поезії в Польщі // Польща – Україна. Пограниччя. – Дрогобич – Люблін, 2007. – С. 89–119.

⁴ Ершов В. Волинські ремінісценції творчості Алоїза Фелінського // Gente Ruthenus – Nazione Polonus. Symbolae in Honorum Rostyslav Radyshevskyj. – K., 2008. – С. 14–20; Zymomrya M. Elementy kolorytu ukraińskiego w literaturze polskiej. Polonistyka / M. Zymomrya // T. 1. Studia Bałtyckie. – Koszalin, 1998. – S. 105–120.